Cena 10 złotych



START

Rok III | Kraków, dnia 7 lipca 1947 | Nr. 54 (167)

Amator czy zawodowiec

Zagadnienie amatorstwa czy też zawodowstwa znowu wypływa jako sprawa zasadnicza na szpaltach sportowych pism zagranicznych kiedy się mówi o zbliżającej się olimpiadzie letniej w roku 1952 w Finlandii w Helsinkach i olimpiadzie zimowej w Szwecji w Oslo.

Dziś nie ulega wątpliwości że obrona amatorów ma swoich potężnych obrońców, opierających się na dostatecznie przygotowanym materiale informacyjnym i dokumentarnym. Bowiem szereg państw ustalił zasady i przepisy dla sportowców, których należy uważać za amatorów. Nie ulega wątpliwości, iż zasada amatorstwa niemal we wszystkich państwach opiera się na jedynym bodaj warunku, że amatorem jest ten, który poświęca się sportowi dla samego sportu z przyjemności dobrowolnie. Takich właśnie sportowców organizacje sportowe poszczególnych państw mogą wysuwać jako swych przedstawicieli na wszelkie olimpiady.

Widzimy więc z tego, że zawodowcy w ogóle nie są brani pod uwagę jeśli chodzi o reprezentowanie sportu danego kraju na boiskach, bieżniach i kortach świata. Czyż zatem zawodowiec został zdyskwalifikowany? Przypuszczam, że nie, gdyż tworzą oni jedynie — powiedzmy otwarcie — zupełnie inny rodzaj sportowca. Tam, gdzie chodzi o reprezentację sportu danego kraju, tam, gdzie dany kraj pragnie przedstawić swój sport w sposób jak najlepszy, wysyłani są sportowcy amatorzy, a zatem jak się to nazywa, przedstawiciele sportu czystego.

Słusznie! Zastrzeżenia jakiekolwiek są i będą nieistotne, bowiem uznać trzeba za bezsporne, że nie wybrany, wykształcony, przysposobiony zawodowiec, a jedynie amatorzy poświęcający się sportowi z zamiłowania mogą reprezentować sportową tężyznę swego kraju

Stany Zjednoczone, gdzie najbardziej amatorzy ze względów czysto materialnych przechodzą na zawodowstwo, popierają przede wszystkim zespoły amatorskie. To samo daje się zaobserwować w Związku Radzieckim, Anglii, Francji, Holandii. Również i Polska hołduje zasadzie, że nie może zawodowca traktować na równi z amatorem. Polska popiera w sposób wydatny sport w każdej jego gałęzi i również traktuje się inaczej zawodowca, dla którego sport staje się niejako źródłem utrzymania. Stanowisko najzupełniej słuszne i zdaje mi się, że w tej sprawie innego stanowiska zająć nie można.

Wspomnieć tu jeszcze muszę, jak poważne pisemne zobowiązania składać muszą wszyscy ci, którzy mają brać udział w różnego rodzaju olimpiadach. Desygnowany na olimpiadę uczestnik składa pisemne oświadczenie, w którym pod słowem honoru stwierdza, iż jest amatorem stosownie do postanowień międzynarodowych i swoją sztukę sportową traktuje jako amatorstwo. Dalej oświadcza, że ćwiczeniom sportowym oddaje się z przyjemności dla fizycznego i moralnego podtrzymania sprawności swego ciała, a nie czyni tego dla jakichkolwiek materialnych korzyści.

Tak więc widzimy zdecydowane odgrodzenie się od tzw. zawodowców, którym nie wolno dla samej zasady reprezentować za granicą czystego sportu dla sportu.

W końcu należy stwierdzić, iż w zasadzie sportowiec góruje nad zawodowcem nie tylko dla podtrzymania sportu dla sportu, ale również dlatego, iż reprezentacja narodowa w olimpiadach nie może być reprezentowana przez zawodowców, gdyż wówczas sport na arenie międzynarodowej straciłby swój sens i znaczenie.

FRYDERYK ŁĘSKI

6+7=13

Cracovia—Gedania 7:0 (2:0)

Kwestia czy Cracovia wygra z Gedanią u siebie, była już naprzód przesądzona w 100%, chodziło tylko o to — ile wygra i jak będzie grała. Czy atak będzie chodził jak należy, czy Szewczyk dostroi się do ataku Cracovii, jak zagra Rybicki w bramce i czy Szeliga ustali sobie miejsce już na stałe, jako prawoskrzydłowy!

Na te wszystkie pytania znaleźliśmy odpowiedź we wczorajszym spotkaniu biało-czerwonych z Gedanią. Tym razem Cracovia — odstępując od swej tradycji wystąpiła wprawdzie w kolorach biało-czerwonych, ale nie w dresach biało-czerwonych w podłużne pasy, — lecz w czerwonych spodenkach i białych koszulkach z emblematem Cracovii na piersiach.

Być może, że koszulki te użyte po raz pierwszy na meczu z Gedanią w Gdańsku przyniosły jej tam szczęście a że i wczoraj było dość upalnie, koszulki są lekkie i przewiewne — rozpoczętego szczęścia nie należało przerywać, grano więc w białych i na wczerajszym rewanżowym meczu.

Jak się okazało pomocy t. zw. szczęścia nie potrzeba było wzywać, gdyż **biało-czerwoni rozłożyli swego przeciwnika dokładnie** a gdyby wykorzystali resztę sposobności jakie były, **wynik mógł opiewać nawet dwucyfrowo.**

Cała prasa a przede wszystkim sportowa, pisze obszernie o tym, że **nie wszystkie spośród 28 drużyn nadają się do extraklasy** i że można było wybrnąć z utworzenia przyszłej Ligi inaczej, aniżeli przez eliminacyjne rozgrywki dobrych — z patałachami.

Gedania do ostatnich wprawdzie nie należy, ale kandydatem do Ligi nie była i nie będzie. Posiada wprawdzie kilka jednostek wcale dobrych i pracowitych jak **Kurowski i Goliński** na obronie, wcale niezły Gajewski w pomocy i Wesołowski w ataku (do pauzy) — reszta to zawodnicy grający na „hurra", posiadający nieco szybkości i... ostrości.

Posiada ona przy tym jeszcze **impet trwający tylko kilkanaście minut**, gdy jednak przeciwnik przetrzyma ten pierwszy zryw, **Gedania gra tylko od przypadku do przypadku**, to znaczy ugania się za piłką i czeka na jakąś źle odbitą piłkę, którą stara się umieścić w siatce przeciwnika.

To cośmy zobaczyli w dniu wczorajszym na boisku Cracovii, ze **strony Gedanii — nie było footbalem.** Dosłownie nie było tam ani jednego przemyślanego ataku, jakiejś kombinacji pomiędzy zawodnikami, a tylko kopnięcie piłki naprzód i pędzenie za nią licząc na to, że przeciwnik będzie mniej szybki.

Toteż Gedania w pierwszym okresie gry, była nawet z tego powodu nawet groźną i mogła, a nawet z tego powodu dość groźną i mogła, a **bramkę.** Gospodarze jednak (zdaje się uprzedzeni już w Gdańsku o tym pierwszym kwadransie gdańszczan) nie tylko przetrzymali impet gości, lecz krótkimi pociągnięciami, wytrącili ich „z uderzenia".

Jak grali gospodarze

Cracovia — zaczyna się konsolidować. Linia ataku otrzymawszy kierownika w osobie Szewczyka uwierzyła w możliwości strzelania bramek. Ale — zacznijmy od bramkarza. Grający tym razem **Rybicki, nie popełnił żadnego błędu** aczkolwiek specjalnych groźnych strzałów nie miał. To jednak co miał — wykonał dobrze, wybiegając śmiało i odważnie. Zyskał sobie zasłużony poklask widowni.

Z obrońców lepszym był, będący obecnie znowu w dobrej formie Gędłek. Szybki start, pewny i czysty wykop, dobra gra głową i dobry takling — oto cechy jakie posiada prawy obrońca Cracovii. Posiada on dobrego współpartnera w Glimasie, który od kilku meczów jest coraz lepszy. Jego szybkość i śmiałe wejście stawiają go w rzędzie dobrych obrońców Krakowa. **Glimas jest młody i ma przed sobą jeszcze przyszłość.**

Z pomocy tym razem najlepszym był świetny Parpan, bezkonkurencyjny w grze głową. Pracowity blondas, był wszędzie i dzielnie wspomagał zwłaszcza w drugiej połowie — kontuzjonowanego Jabłońskiego II-go, który ubity we wtorkowym sparringu nie grał na „całą parę", tym bardziej, że pilnowany przez niego skrzydłowy wszedł w niego kolanem, odnawiając mu niegroźną lecz bolesna kontuzję.

Trzeci z pomocników **Mazur** jest z meczu na mecz lepszy. Wczoraj był on może **najpracowitszym zawodnikiem.** Nie błyszczy, nie szarżuje, nie stara się wyjść najlepiej pozbywając się szybko piłki, lecz pracuje — rzec można — **mrówczo i dokładnie.** Dla całości, dla drużyny — **i przez to jest najwartościowszym zawodnikiem na boisku.** Unieszkodliwił zupełnie skrzydłowego. A to jest też celem w grze.

Atak Cracovii — jak powiedziano wyżej, konsoliduje się. Bobula jest nie tylko szybki, ale i strzela dużo, co przecież jest najważniejszą cechą dobrego napastnika, obojętnie czy skrzydłowego czy z trójki środkowej. Jego centry a przede wszystkim kornery są bez zarzutu.

Młody Radoń jest jak dotąd **nadzieją biało-czerwonych.** Umie grać, umie kombinować, ma dobry strzał i ma dwie wady: ociąga się ze strzałem i brak mu podskoku do piłki. Ale — nie od razu Kraków zbudowano! Poczekajmy jeszcze trochę a przy dobrym i pilnym treningu Radoń może być dobrym footbalistą.

Nowy nabytek Szewczyk bardzo się przydał Cracovii. Jest przede wszystkim pracowity. Chodzi za piłką, nie pozwala sobie jej odebrać, ma **dobry i silny strzał, idzie śmiało na przeciwnika,** potrafi go ściągnąć na siebie i dobrze piłkę oddać. Wniósł trochę życia do ataku Cracovii, który, wobec braku Różankowskiego, wygląda dość blado. Szewczyk tę lukę wypełnił co najmniej w 70%.

Jabłoński II-gi jest lepszym pomocnikiem, ale jako napastnik zadowolił całkowicie. Posiada on rozum w grze, którego wielu napastnikom brakuje. Świetny dribler, potrafi zwodzić w miejscu, umie wystawić skrzydłowego a i strzelić nie zapomina. Gorzej jest z grą głową — ale od tego są inni w napadzie. Na pomocy idzie mu to znacznie lepiej, toteż często zapędza się do tyłu gdzie pomaga swym kolegom

Szeliga znalazł wreszcie swe miejsce, które prawdopodobnie na długo zajmie. Technik dobry, jakim jest Szeliga, nie potrzebuje wiele sił by uciec i zmylić przeciwnika, posiada przy tym dobrą centrę a byle tylko wytrzymywał do końca, może jeszcze grać długo.

Jako całość Cracovia zadowoliła, choć mogła grać jeszcze lepiej a przynajmniej, gdyby atak więcej strzelał, tak jak to się działo przez 4 minuty po pauzie, kiedy padły 3 bramki.

Jej gra wiele odbiegała od gry Gedanii, gdyż tam widzieliśmy same tylko przeboje, **tu zaś grę kombinacyjną, przyziemną i celową,** prowadzącą do zdobycia bramki, poprzez zmęczenie przeciwnika.

Składy i przebieg gry

Gedania: Karpowicz, Kurowski Goliński, Zieliński Gajewski Adamczyk II, Adamczyk I Richert I Falow Richert II Wesołowski.

Cracovia: Rybicki, Gędłek Glimas, Jabłoński I Parpan Mazur, Szeliga Jabłoński II Szewczyk Radoń Bobula.

Cracovia z miejsca przypuszcza groźny atak, który przynosi jej korner obroniony przez Kurowskiego. Kontratak Gedanii, szybki wypad lewoskrzydłowego kończy się na Gędłku, piłkę zdobywa Jabłoński I i oddaje bombę na bramkę Karpowicza, który ją z trudem broni. **Po kilku zmiennych atakach Jabłoński II zdobywa w 7 minucie pierwszą bramkę dla Cracovii.**

Gedania nie zrażona tym zrywa się i strzał Wesołowskiego idzie w aut. Na odwrót przebój Bobuli i jego strzał broni obrońca na korner. Niebezpieczne są skrzydła Gedanii, które uciekają stwarzając groźne sytuacje pod bramką biało-czerwonych.

Ale jak powiedziano na wstępie, trwa to tylko przez 15 minut, bo oto właśnie w tej minucie po kornerze Szeliga podaje głową do wolnego Szewczyka, **który wolеyem zdobywa drugą bramkę.**

Wolny dla Cracovii z linii, broni mur zawodników gdańskich a jej kontrataki prowadzone tylko wypadami, kończą się na obronie gospodarzy lub na Rybickim. Z takiego wypadu mogła właśnie paść bramka gdy Wesołowski strzelił w poprzeczkę. Rybicki nie miałby nic do powiedzenia. **Pod koniec połowy Gedania jest** zepchnięta na swoje pole i wolny Bobuli mija cel o centymetry.

Po pauzie ładny strzał Jabłońskiego II broni robinzonadą Karpowicz, taki sam strzał Radonia idzie w poprzeczkę. Wreszcie ładne podanie Radonia **zamienia Bobula skośnym strzałem na 3:0.**

Gedania cofa się pod bramkę chcąc uchronić się od utraty dalszych bramek, pozostawiając w ataku tylko skrzydłowych i środek ataku. Jabłoński I zderza się ze skrzydłowym i obaj kuleją aż do końca. Dobre wypuszczenie Szewczyka — Radoń spaźnia się ze strzałem tracąc dobrą sposobność uzyskania bramki. Ładna kombinacja Radoń — Szewczyk — Bobula i strzał tegoż idzie tuż obok słupka.

Wreszcie **w 21 minucie Bobula z podania Radonia podwyższa na 4:0, za 2 minuty znowu Bobula na 5:0, a za chwilę Szewczyk na 6:0.**

Gedania zepchnięta zupełnie na swoją połowę, **gra teraz ostro a nawet faul,** zupełnie niepotrzebnie, czym nie przysparza sobie sympatii widowni.

Parpan próbuje kilkakrotnie szczęścia, lecz jego strzały idą obok słupków. Cracovia jest nadal w przewadze i bombarduje bramkę. Słupki, poprzeczka i las nóg, stoją na przeszkodzie, lecz ładne **podanie Jabłońskiego II zamienia Szewczyk na 7:0, uzyskując ostatnią bramkę dnia.**

Jeszcze kilka strzałów pada na bramkę Gedanii. Strzela Szeliga, broni Karpowicz na korner, wolny Parpana idzie obok, wolny Gędłka odbija się od muru gości i wreszcie sędzia Oleś z Rybnika, odgwizduje zawody. Publiczności około 6.000.

z. chr.

Lekkoatletyczne mistrzostwa pań

Dwudniowe zawody lekkoatletyczne pań o mistrzostwo Polski, rozegrane w sobotę i w niedzielę na boisku Pogoni w Katowicach przyniosły szereg znakomitych wyników i dowiodły, że lekkoatletyka kobieca w Polsce postępuje milowymi krokami naprzód. Najmilszą niespodziankę sprawiły zawodniczki krakowskie, osiągając w tych zawodach niejeden swój rekord życiowy i wpisując swoje nazwisko w rzędzie najlepszych wyników, uzyskanych w swych konkurencjach po wojnie. Jeśli zważy się młody wiek zawodniczek takich jak lekkoatletki Harcerskiego Klubu Sportowego z Krakowa, a to Borowcówna, Bulżanka, Grabczyńska i małą ilość startów w silnej konkurencji, to możemy śmiało założyć, że staną się one wkrótce podporami naszej lekkoatletycznej reprezentacji kobiecej i wywalczą ponownie w tej dziedzinie sportu miejsce, jakie zajmowaliśmy ongiś dzięki rekordom Konopackiej, Walasiewiczówny, Wajsówny, Kwaśniewskiej i in.

Oprócz lekkoatletek krakowskich ogólny podziw i uznanie wzbudziła Moderówna, nazwana popularnie: „kobieta-team", która dla swych barw zdobyła 4 tytuły mistrzowskie i jeden vicemistrzowski wywalczając sama jedna dla AZS-u łódzkiego 3-cie miejsce w ogólnej punktacji jednym punktem zaledwie pozwoliwszy się wyprzedzić licznej reprezentacji katowickiej Pogoni.

Wspaniały wynik Wajs-Grętkiewiczowej w rzucie dyskiem, przekroczenie „magicznej" granicy 140 cm w skoku w zwyż, wyrównana czołówka sprinterek, świetne czasy sztafet oto plusowy rezultat tegorocznych mistrzostw kobiecych Polski, rozgrywanych po raz pierwszy odrębnie od męskich.

Niestety wśród tych miłych powodów do zachwytu zdarzył się również niemiły zgrzyt, a była nim „sprawność" organizacyjna. Pominąwszy fakt, że zawody ciągły się godzinami co nużyło i zawodniczki i widzów to jeszcze na „dodatek" program był tak ułożony, że po morderczym finale setki te same zawodniczki zmuszone były — niemal bez chwili wytchnienia startować w biegu sztafetowym i w innych trudnych konkurencjach. Kto wie, czy w innych warunkach nie uzyskałyby, nawet jeszcze wspanialszych rezultatów.

W I szym dniu rozegrano nast. konkurencje:

60 m (po przedbiegach i międzybiegach) finał: 1) **Moderówna 7,9 sek.**, 2) Hejducka 8 sek., 3) Gorzkowska 8,2 sek., 4) Wieczorkówna 8,3 sek., 5) Brożkówna 8,4 sek., 6) Panek 8,5 sek.

Skok w dal z miejsca: 1) **Moderówna 244 cm**, 2) **Turbowska** (Junak Szczecin) 231 cm, 3) **Gburkówna GKS 229 cm.**

Skok w dal z rozbiegiem: 1) **Nowakowa 5,19 m**, 2) Moderówna 4,93 m, 3) Gburkówna 4,76 m, 4)

Kowalska 4,76 m, 5) Burzykówna 4,72 m, 6) Legutko 4,68 m.

Rzut oszczepem: 1) Sinoradzka 35,60 m, 2) Stachowiczówna 34,56 m, 3) Konikówna 28,74 m.

200 m po dwóch przedbiegach, w których zwyciężyła Słomczewska 28,2 i Kałużowa 29,9, finał wygrała Moderówna 27 sek., 2) Słomczewska 27,4 sek., 3) Kałużowa 28,3 sek., 4) Broczkówna 29 sek., 5) Glażewska 29,5 sek., 6) Pankówna 30,4 sek.

Szczegółowe wyniki II-go dnia:

Trójbój: 1) **Mitan** 138 pkt. 2) Hejducka 125 pkt. 3) Peskówna (ŁKS) 115 pkt.

800 m: 1) Wasilewska (Zgoda, Bielszowice) 2,34,1, 2) Bulżanka (HKS, Kraków) 2.35.8, 3) Grabczyńska (HKS, Kraków) 2,37,3.

Bulżanka „zamknięta" przez koalicję bielszczanek na starcie straciła z miejsca około 15 m i musiała później odrabiać utracony dystans; gdyby nie to, kto wie czy niezdobyłaby mistrzowskiego tytułu. W każdym razie tytuł wicemistrzowski jest olbrzymim sukcesem młodej zawodniczki, która oczarowała przy tym widownię wspaniałym stylem.

100 m (finał): 1) Moderówna 12,8, 2) Hejducka 13 sek., 3) Słomczewska 13, 4) Gorzkowska (HKS, Kraków) 13,2, 5) Legutko (W-wa).

Sztafeta 4×100 m: 1) **Grudziądzki KS** 1,54,2, 2) Pogoń 1,56,6, 3) AKS (Chorzów) 1,57, 4) Wisła, 5) HKS, Kraków.

Rzut dyskiem: 1) **Wajs-Giętkiewiczowa 39,76 m.**

Za ten świetny wynik, będący najlepszym rezultatem tegorocznych mistrzostw Polski otrzymała Wajs-Giętkiewiczowa nagrodę premiera Cyrankiewicza.

2) Glażewska („Zryw", Łódź) 35,13, 3) Stachowicz 33,9.

Sztafeta 4×100 m: 1) **Grudziądzki KS** 53 sek. (wyrównany rekord), 2) Pogoń 54 sek., 3) AKS, 4) HKS, 5) Wisła.

80 m przez płotki: 1) **Mitan 12,9**, 2) Peskówna (ŁKS) 13,2, 3) Felska (Grudziądz. KS) 13,7.

Pchnięcie kulą: 1) **Wajs-Giętkiewiczowa** 11,02 m, 2) Biegulanka Siemianowice) 10,80, 3) Peskówna 10,47.

Skok w zwyż: 1) **Wiśniewska-Pesmers** (Gedania) 142,5 cm, 2) **Borowcówna 142,5 cm (zwyciężczyni przeszła tę wysokość za drugim razem a Borowcówna za 3-cim)**, 3) Felszerowa (Pomorzanin) 140, 4) Mitan 140 cm.

Rzut oszczepem: 1) Smoradzka (Pomorz.) 35,60, 2) Stachowicz 34,56, 3) Konikówna (HKS, Kraków) 28,74.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zdobyły lekkoatletki Grudziądzkiego KS, uzyskując łącznie 65 pkt.

2) Pogoń 61 pkt. 3) AZS (Łódź) 60 pkt., 4) Dziewlaski KS (Łódź) 54 pkt. 5) Harcerski KS Kraków 50 pkt. 6) RKS Legia Kraków 44 pkt.

Trzeba jeszcze dodać, że w skoku w zwyż uzyskała Mitan w trójboju wynik 146 cm!

FC Biel mistrzem Szwajcarii

Jakkolwiek jeszcze 2 rundy dzielą nas od zakończenia mistrzostw Ligi Szwajcarskiej, to jednak kwestia zdobycia tytułu mistrzowskiego i kwestia spadku z Ligi, nie jest jeszcze ostatecznie rozstrzygniętą.

Ostatnio padły tu następujące wyniki:

Bern—Grasshoppers 2:0, Bazylea—Cantonal 5:1, Young Fellows—Young Boys 3:2, F. C. Biel—Grenchen 0:0, Servette—Lozanna 1:0, Locarno—Bellinzona 3:1, Urania—Lugano 3:0.

Leader tabeli **FC Biel**, mający po 26 meczach **36** punktów zdobytych i stos. bramek **60 na 32.** może jeszcze zostać wyprzedzony przede wszystkim przez **Lozannę**, która ma o 1 mecz więcej do rozegrania, a która w chwili obecnej ma 33 punkty (stos. br. 39 na 23).

Leader wykazał przy tym **nienadzwyczajną formę w ostatnim spotkaniu, grając bezbramkowo przeciw Grenchen,** który w chwili obecnej zajmuje **10 miejsce w tabeli.**

Również **kwestia spadku** nie jest jeszcze definitywnie rozstrzygnięta. Tak **Young Boys**, jak i **Urania** mają po 18 punktów zdobytych. Jakkolwiek **Urania** znajduje się na ostatnim miejscu, to jednak odnosi się wrażenie że raczej **Young opuci w tym roku I Ligę Szwajcarską.**

Young Fellows, który przez dłuższy czas ulokowany był w dalszych regionach tabeli, podciągnął się ostatnio bardzo w formie i wywindował się aż na **7 miejsce z wyraźną tendencją ku górze.**

Pomorzanin — Grochów 4:1 (0:3)

Zdecydowane zwycięstwo Pomorzanina nad outsiderem tabeli. Pomorzanin miał cały czas przewagę i zasadniczo poza jedyną strzeloną mu bramką, — nie był przez Grochów zagrożony.

Ognisko — Skra 4:2 (1:1)

Nic do przerwy nie przemawiało za zwycięstwem Ogniska, który dopiero po pauzie pokazał swe pazurki. Gra dopiero po przerwie przybrała inne oblicze, kiedy Ognisko zdobyło 3 dalsze bramki przez lewoskrzydłowego i prawego łącznika 2. Drugą bramkę dla Skry zdobył środkowy napastnik.

W tabelach bez zmian

Pierwsza tura drugiej rundy przyniosła szereg rewelacyjnych wyników. Któż mógł bowiem przypuszczać, by drużyna **Szombierek, która nie spisała się wcale na meczu z Wisłą w Krakowie, wywalczy wynik remisowy z groźną warszawską Polonią? B. mistrz** Polski zagrał jednak słabo i z trudem uratował jeden punkt w Chorzowie. **Sensacją jest również remisowy rezultat Lublinianki w Łodzi.** Do niedawna niepokonany ŁKS po ostatniej porażce z Wartą traci znów dalszy punkt w meczu z Lublinianką. Czyżby nastąpiła „zła passa".

Mało liczono się również ze zwycięstwem Polonii świdn. w Poznaniu. KKS może przez tą porażkę ustracić wszelkie szanse na dostanie się do czołówki i będzie musiał odstąpiwszy 3-go miejsca bytomskiej Polonii z żalem rozstać się z marzeniami o Klasie Państwowej.

Również siedleckie Ognisko zgotowało nie-lada niespodziankę zwyciężając Skrę. Przez remis Rymera w Gorlicach przy równoczesnym zwycięstwie RKU w Radomiu sytuacja kandydatów na 3-cie miejsce w tabeli grupy drugiej skomplikowała się bardzo. RKU może jeszcze na finiszu wyminąć drużynę rybnicką i zdobyć zaszczytny awans.

Wysokie wyniki Wisły, Cracovii i AKS-u były do przewidzenia. Krakowskie drużyny przez swe zwycięstwa nad swymi przeciwnikami udowodniły swą zdecydowaną wyższość i dowiodły jeszcze raz, że miejsce w Lidze — słusznie im się należy.

Sytuacje w tabelach krystalizują się coraz wyraźniej a za niedługo będziemy mogli orzec, które z drużyn na pewno wejdą do Ligi.

Tabele przedstawiają się następująco:

Grupa I

	gier	pktów	st. bramek
1) Wisła	9	17:1	53:5
2) Polonia W-wa	9	15:3	37:15
3) Polonia Bt.	8	11:5	29:15
4) Szombierki	9	11:7	22:20
5) KKS	9	9:9	46:17
6) Polonia Św.	9	7:11	15:20
7) Skra	9	6:12	18:33
8) Ognisko	9	4:14	17:53
9) Motor	9	0:18	8:67

Grupa II

	gier	pktów	st. bramek
1) AKS	10	16:4	32:10
2) Cracovia	10	15:5	44:14
3) Rymer	10	14:6	29:21
4) R. K. U.	10	13:7	22:18
5) Pomorzanin	10	12:8	27:19
6) Radomiak	10	9:11	19:17
7) Gedania	10	8:12	19:28
8) ZZK	10	7:13	18:37
9) Orzeł	10	5:15	19:31
10) Grochów	10	1:19	14:48

Grupa III

	gier	pktów	st. bramek
1) Warta	9	16:2	42:9
2) ŁKS	9	15:3	35:11
3) Garbarnia	8	12:4	24:11
4) Tęcza	9	11:7	20:14
5) Lublinianka	9	10:8	25:22
6) WMKS	9	6:12	16:30
7) KKS	9	4:14	15:32
8) Czuwaj	9	4:14	9:24
9) PKS Szczecin	8	0:16	4:37

RKU — Radomiak 3:2

Mecz tych drużyn zakończył się nieznacznym zwycięstwem RKU, który był lepiej usposobiony strzałowo. Wynik nie był pewny do ostatniej niemal chwili ,a obie drużyny walczyły bardzo ambitnie.

Szombierki — Polonia (W-wa 2:2 (2:2)

Chrzanów (tel. wł.). Górnicy z Szombierek pokazali swój lwi pazur zdobywając jeden punkt mistrzowski na drużynie b. mistrza Polski, która nie ma szczęścia w wyjazdach na Śląsk. Tym razem nie potrafili warszawianie wykorzystać nawet takiej szansy do zdobycia zwycięstwa jak rzut karny w ostatnich minutach meczu. — Bramki dla Polonii zdobyli **Ochmański** i **Szczepaniak** (z wolnego) — dla Szombierek **Krasówka** i **Jaskóła** (z wolnego). Sędziował b. słabo Olejnik z Łodzi.

ŁKS — Lublinianka 3:3 (3:1)

Łódź (tel. wł.). Lublinianka zastosowawszy rozumną taktykę unieszkodliwienia przez pilne obstawienie najgroźniejszej dwójki napadu ŁKS-u: **Baran—Hoggendorf** uzyskała sukces w Łodzi, remisując z wiceleaderem tabeli, który jeszcze tydzień temu kroczył bez straty punktu. Bramki dla łodzian zdobyli: **Łuć II, Sidor i Łęcz** — dla Lublinianki **Wójcicki** (2) i **Rozylo.**

Tęcza — WMKS 2:0 (1:0)

Tęcza, którą oglądaliśmy w Krakowie nie z najlepszej strony — potrafiła zmusić milicjantów katowickich do uległości, strzelając im w obu połowach meczu po jednej bramce.

Mecz stał na przeciętnym poziomie i nie przyniósł większych emocji poza strzelonymi bramkami.

AKS —ZZK 10:1 (5:1)

Drużyna chorzowska zagrała jeden ze swych dobrych meczów, bijąc zdecydowanie swego przeciwnika. Bramkami podzielił się cały atak, grający w tym meczu b. dobrze, a mianowicie: Spodzieja 6, Cholewa 2, Pytel i Barański po jednej.

Warta — KKS (Olsztyn) 2:1

Poznańska Warta miała ciężki orzech do zgryzienia, rozgrywając mecz z olsztyńskim KKS-em. Trzeba tu było przeciwstawić ambitnej drużynie kolejarzy oprócz techniki i szybkość w połączeniu z planowością przeprowadzanych akcyj wolę zwycięstwa. KKS należał bowiem do rzędu klubów, na lekceważenie, których nie można było sobie pozwolić.

Po obustronnie ciekawej grze obfitującej w gorące momenty, Warta odniosła zwycięstwo jednym punktem, nie będącym kropką nad przysłowiowym „i" w możliwościach klubu.

Polonia (Świdn.) — KKS Poznań 4:2

Uzyskane zwycięstwo drużyny dolnośląskiej przesunęło ją w tabeli o jedno miejsce. Polonia grała dobrze i na zwycięstwo zasłużyła, aczkolwiek poznaniacy nie byli gorszą drużyną. — W KKS-ie zawiódł tym razem atak, który zaprzepaścił murowane pozycje. Bramki zdobyl Kurz 2, Cichy i Kierys. Dla KKS-u Polka i Białas.

Wisła — Motor 9:0 (4:0)

Mimo braku Gracza odniosła Wisła zdecydowane zwycięstwo nad Motorem w Białymstoku, przeważając przez cały czas zawodów. Bramki zdobyli: Kohut 4, Rupa 2, Giergiel, Jachowski i Legutko.

Garbarnia — Czuwaj 2:1

Mecz Garbarnia—Czywaj (Przemyśl, zakończył się zwycięstwem Garbarni 2:1. Bramki strzelili Nowak i Rakoczy. Zwycięstwem tym drużyna krakowska umocniła swoją pozycję (trzecią) w tabeli. Mecz był bardzo interesujący i prowadzony w szybkim tempie.

K. S. Orzeł — K. S. Kopalnia Rymer 5:5 (4:3)

Po wyrównanej grze, spotkanie dzisiejsze zakończyło się zasłużonym remisem.

Rymer był drużyną lepszą technicznie, natomiast Orzeł zagrał b. ambitnie i ofiarnie.

Bramki dla Orla strzelili: Muller 4 i Sroczyński 1.

Dla Rymera: Wilczek 3, Motyka 1 i jedna samobójcza.

Sędziował dobrze Berman z Bielska.

Mistrzowie Okręgów walczą o wejście do ekstraklasy

O wejście do czołowej klasy Tarnovia — Partyzant (Kielce) 3:1 (1:1)

W Tarnowie odbył się mecz pomiędzy mistrzem Okręgu Kieleckiego i Krakowskiego z cyklu rozgrywek półfinałowych o wejście do ekstraklasy państwowej piłkarstwa polskiego.

Pierwszy występ drużyny kieleckiej na terenie Tarnowa wypadł zupełnie dobrze. Wprawdzie zwycięstwo Tarnovii nie budzi zastrzeżeń, jednak goście okazali się zespołem szybkim i bez słabych punktów. Tarnovia zagrała znowu lepiej niż w Krakowie przeciwko Wieczystej i miała przewagę przez cały czas ,a że padły tylko 3 bramki dla gospodarzy, to należy rozumieć, że przeciwnik też gra, gdyż na początku pierwszej połowy **goście uzyskali prowadzenie przez Kwiatkowskiego ,który przytomnie wykorzystał wybieg bramkarza Tarnovii.** Pod koniec pierwszej połowy wyrównał Pirych II, po przerwie Tarnovia gra przez cały czas na połowie Partyzanta, lecz napastnicy mają częściowo pecha i strzelają niecelnie, **goście grają ostro i bezwzględnie.**

Dalsze dwie bramki **dla Tarnovii zdobyli Binek, a w ostatniej minucie gry Pirych I.**

W Tarnovii na miejsce pierwsze wybił się niezawody Barwiński i doskonały Roik Mieczysław, w pomocy.

Sędza Grabiec ze Śląska dobry.

Przed meczem przedstawiciel KOZPN-u wręczył drużynie Okręgu Krakowskiego Tarnovii dyplom.

Widzew — Sygnał 2:1 (1:0)

Łódź. W ramach międzyokręgowych rozgrywek między mistrzami klasy — o wejście do klasy państwowej łódzki Widzew pokonał w meczu piłki nożnej Sygnał z Lublina 2:1 (1:0). Gospodarze przeważali technicznie i kondycyjnie, lecz nie potrafili tego wykorzystać cyfrowo. **Najlepszy na boisku bramkarz** Sygnału — **Oblicki,** który uchronił swą drużynę od wyższej porażki. **Bramki zdobyli:** dla zwycięzców **Cichoński i Gdyl,** dla pokonanych — Bielowski. Sędziował dobrze ob. Romanowski. Widzów 2 tys.

RUCH—SARMACJA (Będzin) 5:0 (2:0)

PIAST (Gliwice) — VICTORIA (Wałbrzych) 8:1 (6:1)

JKS (Jarosław)—LEGIA (Krosno) 2:1 (0:1)

MKS PIONIER (Szczecin) — HCP (Poznań) 1.0 (0 : 0)

POLONIA (Bydgoszcz) — GROM (Gdynia) 4:0 (2:0)

CKS (Częstochowa) — RADOMSKIE KOŁO SPORTOWE 1:1

WIDZEW (Łódź)—SYGNAŁ (Lublin) 2:1 (1:0)
Bramki: Gdyl i Cichocki dla Widzewa — a Szary dla Sygnału.



Ostatnio odbyły się w Moskwie wielkie popisy sportowe, w których wzięło udział około 100 tysięcy ćwiczących. Zdjęcie przedstawia emocjonu- jący moment z tych popisów.

Wimbledon zakończony

Nr. 1: Jack Kramer

Tegoroczny Wimbledon nie przyniósł jakichś nadzwyczajnych rewelacyj; wszystko odbyło się „zgodnie z programem" i do finałów zakwalifikowali się — jak to już na długo przedtym przepowiadano — przedstawiciele Nowego Świata. Z pośród nich najlepszy **Jack Kramer** sprawił publiczności pewien zawód, gdyż **grał... tak dobrze, że finałowe spotkanie, to — które na kortach wimbledońskich ma tradycję „pięciu setów" i sensacyjnych niespodzianek trwało rekordowo krótko.** Kramer oddał przeciwnikowi, **Tomowi Brownowi** (USA) jedynie **6 gemów,** wygrywając 6:1, 6:3, 6:2. Między widzami znajdowała się **rodzina królewska,** przedstawiciele rządu i szereg znanych osobistości.

Finał gry pojedynczej pań rozegrano również między **dwoma Amerykankami. Osborne** wygrywając z rodaczką **Hardt 6:2 i 6:4 zdobyła tytuł mistrzyni Wimbledonu** i zademonstrowała podobnie zresztą jak jej przeciwniczka wysoką klasę.

W finale gry podwójnej męskiej para amerykańska: **Kramer — Falkenburg** zwyciężyła parę **angielsko-australijską: Mottram — Sidwell 8:6, 6:3, 6:3.**

W grze podwójnej kobiet spotkały się również **2 pary amerykańskie:** zwyciężyły **Doris Hardt i Patrycja Todt** bijac Luizę Brough i Margaretę Osborne **3:6, 6:4, 7:5.**

Wspaniałe wyniki lekkoatletów amerykańskich

Nowy Jork. W Salt Lake City odbyły się dwudniowe zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo uniwersytetów amerykańskich z udziałem czołowych zawodników kraju.

W pierwszym dniu zawodów osiągnięto szereg znakomitych wyników. Na czoło wysunął się wynik Willie Stelleu „czarnego skoczka z San Diego", który w skoku w dal osiągnął 26 stóp i 6 cali, co w przeliczeniu na metry daje wynik 8.0725 m, wynik ten jest gorszy tylko o 5 cm od światowego rekoru Jesse Owensa, ustanowionego w 1935 r., ale lepszy od wyniku Owensa z Olimpiady berlińskiej. Drugie miejsce zajął Wright, również doskonałym wynikiem 7,76 m. W przebiegach na 120 y przez płotki Harrison Dillard uzyskał najlepszy czas dnia, wygrywając swój przedbieg w 13,9 sek. Pozostałe przedbiegi wygrali: Porter w 14,0, Dzizon w 14,3, Erfurth w 14,3.

Wandor indywidualnie a Legia drużynowo

Zwyciężają w szosowych zawodach o mistrzostwo ZRSS

Krakowski oddział Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych, mogący pochlubić się dotąd szeregiem sukcesów organizacyjnych i sportowych, zorganizował w niedzielę na trasie: **Kraków — Mogilany — Myślenice — Luboń** i spowrotem (110 km) **ZAWODY KOLARSKIE O SZOSOWE MISTRZOWSTWO POLSKI ZRSS,** w których stanęło na starcie 22 najlepszych kolarzy z całej Polski z Napierałą, Wandorem, Wiśniewskim i Gabrychem na czele. **Wyścig ten przyniósł pełny sukces kolarzom krakowskim,** którzy zdobyli **mistrzostwo indywidualnie** przez **WANDORA i drużynowo przez zespół LEGII** w składzie: **Wandor, Badoń i Gabrych.**

Zwycięsca Wandor, który na półmetku w Luboniu **był trzeci za Badoniem i Janikiem** „urwał się" **na Mogilanach** w drodze powrotnej i powiększając coraz więcej dystans, dzielący go od rywali wpadł na metę kończąc bieg w czasie 3 godz. 21 min. 34 sek. Zważywszy górski charakter trasy trzeba czas zwycięscy i dalszych zawodników uznać za doskonały. Przypomnieć trzeba również, że Wandor w roku ub. wygrał również szosowy wyścig kolarski, zastosowawszy tę samą taktykę nagłego oderwania się od czołówki na najwyższym wzniesieniu (w roku ub. wyścig rozegrano na trasie Kraków — Jaworzno — Kraków). Drugi z kolei **Badoń** przybył o jakieś 200 m za nim, uzyskując czas: 3,22,57; 3) **Gabrych** o koło w tyle.

Dalsze miejsca zajęli: 4) Bański (Sarmata, Warszawa) 3,30,57; 5) Napierała (Sarmata Warszawa) 3,31,38; 6) Dąbrowiecki (Legia) 3,31,58.

7. Ritter (Brda) 3.40.49,6
8. Łobodziński (Bron.) 3.44.51
9. Rogalski (Brda) 3.45.32
10. Olszewski (Sarmata) 3.46.[illegible]
11. Jeszke (Brda) 3.49.25
12. Piegat (Sarmata) 3.53.19
13. Schmidt (Brda) 4.00.25
14. Kromka (Legia) 4.00.23,2
15. Wręzlewicz (Legia) 4.00.23,4.

Z biegu wycofali się: **Wiśniewski** (Sarmata), **Mrówczyński, Puchalski** (Brda), **Stanik** (Broń), Ostafiń, Sternalski (Legia) oraz Stępiński (Brda), który uległ wypadkowi (pęknięcie obojczyka).

WYNIKI DRUŻYNOWE:

1. **RKS Legia (Kraków)** w składzie: Wandor, Badoń, Dąbrowiecki, Kromka, uzyskując 23 pkt.
2. **RTKS Sarmata (Warszawa)** w składzie: Ritter, Rogalski, Jeszka, Schmidt, uzyskując 40 pkt.

Nagrody otrzymali indywidualnie:

Wandor Władysław za pierwsze miejsce: koszulkę mistrzowską ZRSS, puchar OKZZ, bomboniera „Suchard", para opon rowerowych Zw. Zaw. Transportowców.

Badoń Stefan za drugie miejsce: puchar Dyr. Woj. Urzędu WF i PW, para kół rowerowych (dar Wojewody krakowskiego) i bomboniera firmy „Suchard".

Gabrych za trzecie miejsce: figurkę Zw. Zaw. M[illegible]lowców i 1 parę butów kolarskich firmy Chojnacki.

Bański za czwarte miejsce: swetr kolarski i spodenki Spółdz. „Sport' i karton krajanki „Pischingera".

Napierała za piąte miejsce: 2 książki Klubu Sportowego „Drukarz" i bombonierę „Kryształ".

Za szóste, siódme, ósme i dziewiąte miejsce: otrzymali zawodnicy bombonlery firmy „Kryształ".

NAGRODY DRUŻYNOWE:

RKS Legia za mistrzostwo drużynowe: obraz Prezydenta miasta Krakowa i puchar reklamowy firmy A. Piasecki.

RTKS Sarmata za wicemistrzostwo: kosz słodyczy firmy Dziekan-Błażej.

KOMISJA SĘDZIOWSKA:

Kierownictwo Ogólne: Stefan Kotarba, przewodniczący ZRSS Okręg Kraków.

Kierownictwo Techniczne: Karaman (RKS Garbarnia).

Komisja Sędziowska z ramienia K. O. Z. Kol. w składzie: Prezes Grzybkowski, Zendler, Kluger, Drąg, Kluska.

Organizacja wyścigów wzorowa. Trasa była obstawiona przez Milicję Wojewódzką i Miejską, za wyjątkiem Myślenic.

W miłym nastroju i zadowoleniu przew. Kotarba wręczył nagrody na wspólnym obiedzie, który odbył się w restauracji znanego sportowca Kazimierza Wolnego.

Kupczak kolarskim mistrzem Krakowa

W torowych zawodach kolarskich o mistrzostwo Krakowa na dystansie 1.000 metrów, rozegranych w sobotę uzyskano następujące wyniki:

1000m: 1 przedbieg: 1) **Słonina** 13,06, 2) Motyl.

2 przedbieg: 1) **Kupczak** 15,06, 2) Kromka.

3 przedbieg: 1) **Motyka** 15.04, 2) Badoń.

4 przedbieg: 1) **Musiał** 15,00, 2) Wręzlewicz.

Następnie odbył się bieg na 10 okrążeń toru, w którym zwyciężyli:

1) **Rewicki** (Cr.) 10 pkt. czas 7,33.
2) **Bednarz** (KTK) — 7pkt.
3) **Niechwiej** (KKC i M) — 6 pkt.
4) **Kościołek** (KTK) 3 pkt.

Bieg juniorów (aostralijski) przyniósł zwycięstwo **Rewickiemu** (Cr.) w czasie 4,26, drugie miejsce zdobył **Niechwiej.**

W półfinałach o torowe mistrzostwo dwukrotnie przeprowadzony finał,przyniósł zwycięstwo **Kupczakowi (12,5, 12,2)** przed Słoniną, Motyką i Wręzlewiczem.

Tak gra mistrz

Ujpesti-Testvereseg 12:2

W przedostatnią niedzielę mistrzostw piłkarskich Ligi Węgierskiej padły następujące wyniki:

M. T. K.—Csepel 2:2, Kispesti—Szolnok 2:2, Debreczen—Pereces 4:7, Dorog—Vasas 2:1, Szegedi—ETO 3:2, Ferenczvarosi—Szentlyörinc 5:1, ERSO—Haladas 2:0, Ujpesti—Testveresag 12:2.

Drużyna **Ujpesti, pewny już mistrz Ligi udowodnił,** że tytuł mistrzowski zdobyty już właściwie od kilku tygodni słusznie się jej należy i zdeklasowała swojego przeciwnika strzelając cały tuzin bramek. Inna rzecz, że przeciwnikiem był już zdegradowany **Testerverseg,** który w 29 meczach mistrzowskich zdobył zaledwie **3 punkty** i zaledwie 26 bramek, a stracił 136. Przedostatni w tabeli **Pereces** jest o 18 punktów lepszy (21 punktów).

Bezpośrednio po zakończeniu mistrzostw udał się **team Kispesti—Testerverseg** na tournée do **Meksyku.** Wyjeżdża łącznie 19 graczy, z tego **10 z FTC, a 7 z Kispesti.** W Meksyku, oprócz miejscowych przeciwników, będzie również przeciwnikiem drużyna paryskiego **Stade Francais,** która też zaproszona została na tuornée do tego kraju.

Z innych ciekawostek warto podnieść, że Ferenczwarosi dozna w przyszłym sezonie poważnego **wzmocnienia,** gdyż inny napastnik i rekordzista strzelecki, **Deak,** przenosi się z macierzystego **Szentlyoricz do FTC.**

1000 turystów zgłasza się dziennie w Gdańsku

Gdańsk. Wybrzeże znajduje się obecnie u szczytu ruchu turystycznego, który się koncentruje w pierwszym rzędzie na odcinku Gdańsk—Gdynia—Hel. Jak informuje Związek Popierania Turystyki — Okręg Nadmorski w Gdańsku — do biura jego zgłasza się ponad 1000 turystów dziennie, przybywających w większości w wycieczkach.

Związek wyszkolił 60 fachowych przewodników, rekrutujących się z nauczycielstwa i młodzieży akademickiej. Dla dogody turystów zostaną z dniem 15 lipca uruchomione punkty obsługi informacyjnej na dworcu gdańskim i na Dworcu Morskim w Gdyni.

W „Grand Hotelu" w Sopocie oddano do dyspozycji turystów 100 pomieszczeń w dwu ogólnych salach. Koszt za dobę wynosi 70 zł.

Zjazd turystyczny w Kielcach

Kielce. Izba Przemysłowo-Handlowa w Częstochowie organizuje w dniach 24—26 sierpnia Zjazd Turystyczny w Kielcach, celem omówienia zagadnień, związanych z planowym uregulowaniem zagadnień turystycznych i letniskowych w rejonie świętokrzyskim.

Uczestnicy Zjazdu zapoznają tereny letniskowe nad Wierną Rzeką, Puszczę Świętokrzyską, zamek w Chęcinach oraz inne atrakcyjne miejscowości.

Nazwał drużynę „Pogoni" „szwabami" i dostał rok dyskwalifikacji

Rozegrane w ubiegłą niedzielę mistrzostwa Polski w szczypiórniaku męskim znalazły obecnie swój epilog w postaci licznych kar na zawodników poszczególnych drużyn, którzy nie potrafili opanować swych nerwów, dopuszczając się karalnych wystąpień na boisku.

Ogółem ukarano dyskwalifikacją względnie naganą 15 zawodników — wszystkich drużyn biorących udział w finale.

Na specjalną uwagę zasługuje kara **jednorocznej dyskwalifikacji nałożonej na zawodnika KKS Poznań — Birgfellnera, za nazwanie drużyny katowickiej Pogoni „szwabami".**

Pierwsze półrocze pływaków

Krakowscy pływacy mają już za sobą sześć miesięcy tegorocznej pracy. Warto więc zrobić krótki bilans dotychczasowych osiągnięć i zorientować się, jak daleko zaszliśmy.

Sport pływacki jest sportem, który można uprawiać przez cały rok. Latem wszelkie imprezy rozgrywane są na basenie Stadionu Miejskiego, zimą wystarcza pływakom krakowskim w zupełności basen YMCI.

Zanim przejdziemy do podania najlepszych wyników tegorocznych, musimy wpierw jeszcze podać wszystkie większe i ważniejsze imprezy pływackie, jakie odbyły się w pierwszym półroczu.

W połowie stycznia zorganizowano pierwsze tegoroczne zawody pływackie z udziałem dwóch czołowych klubów krakowskich: Wisły i Cracovii.

W dwa miesiące później odbyły się w Bytomiu mistrzostwa zimowe Polski. Z drużyn krakowskich, startująca jedynie Cracovia, zajęła piąte miejsce, uzyskując 23 pkt.

Dnia 23 marca mistrzowska drużyna Pogoni katowickiej rozegrała mecz pływacki z Wisłą, wygrywając 89:49. W tydzień później, 30 marca mecz juniorów Wisła—Cracovia przyniósł zwycięstwo Wiśle 46:42.

Pierwsze **zawody międzymiastowe** rozegrali pływacy Krakowa dnia 20 kwietnia z Bielskiem, wygrywając 96:71. Mistrzostwa okręgu krakowskiego na hali rozegrane 27 i 28 kwietnia przyniosły pierwsze miejsce Cracovii, która zdobyła 467 pkt. Druga Wisła 372 pkt., trzeci AZS — 55 pkt.

Rewanżowe zawody Bielsko—Kraków, rozegrano 1 czerwca w Bielsku i wygrali je gospodarze w stosunku 93:74.

Na większą skalę zorganizowana impreza w dniach 9 i 13 czerwca z udziałem najlepszych pływaków węgierskich zakończyła się zwycięstwem gości prawie we wszystkich konkurencjach. Jedynie **tylko Kornecki wygrał 400 m** stylem dowolnym w czasie 6,05.

Dopiero na tle doskonałych Węgrów mogliśmy przekonać się naocznie o dużych naszych brakach. Usunąć je będzie można tylko przez stałe i jak najczęstsze kontakty z zawodnikami zagranicznymi, reprezentującymi wyższy poziom od naszego.

I wreszcie bogate półrocze zakończyły rozegrane w ubiegłą niedzielę mistrzostwa okr. krakowskiego. Pierwsze miejsce **zajęła po raz pierwszy Wisła,** uzyskując 1878 punktów. Zdystansowana jej odwieczna rywalka Cracovia uzyskała 1571 pkt., AZS zdobył trzecie miejsce, mając 426 punktów, a HKS czwarte.

A teraz przejdźmy do **najlepszych tegorocznych wyników,** uzyskanych w podanych powyżej zawodach. **Zacznijmy od pań.**

Na dystansie **100 m stylem klasycznym** najlepszy czas uzyskała, poprawiająca się stale, **Plaskura** (Cracovia) — 1,44,8.

Najlepszy **czas na 100 m stylem dowolnym** uzyskała **Florczykówna** (Wisła) — 1,28.

100 m stylem grzbietowym przepływa Górska (Wisła) w czasie 1,52,1, podczas gdy druga w tabeli **Dawidowiczówna** (Cr.) miała na tej trasie czas 1,54,5.

200 m stylem klasycz. przepływa **Plaskura** (Cr.) w czasie 3,55, a ten sam dystans **stylem dowolnym** Florczykówna przepływa w czasie 4,10.

Na dystansie 400 m stylem dowolnym pierwsza jest **Florczykówna** w czasie 8,01.

Sztafetę 3×100 m przepływają pływaczki Wisły w czasie 5,17,2, a 4×100 również wygrywa Wisła w czasie 7,09,1.

KONKURENCJE MĘSKIE

Dystans **100 m stylem klasycznym** przepływa najlepszy obecnie pływak Krakowa **Kowalski** (Wisła) w czasie 1,25,5.

Na dystansie **100 m stylem dowolnym** najlepszy czas uzyskał w tym roku Kękuś (Wisła) 1,10 przed Jakubowskim (Crac.) 1,10,8.

100 m grzbiet. przepływa **Kowalski** (Cr.) w czasie 1,21,8; drugi **Kita** (Crac.) 1,23,6. Najlepszy czas na **200 m stylem klasycznym** uzyskał **Kowalski** (Wisła) 3,08,2 (rek. okręgu).

200 m stylem dowolnym przepływa Kękuś w czasie 2,39.

400 m stylem dowolnym to dystans **Korneckiego** (Crac.), który na tej trasie uzyskał czas 5,50,4.

I wreszcie długi **dystans** 1.500 m przepływa **Treszczyński** (Crac.) w czasie 27,52.

Sztafetę 3×100 przepływają Wisły w czasie 4,12, **4×100** — pierwsi pływacy Cracovii — 5,17, **4×200** — Cracovia 11,39,6.

Jak więc widać z powyższego zestawienia, w konkurencjach kobiecych Wisła ma 6 najlepszych tegorocznych wyników, podczas kiedy Cracovia tylko — 2.

W męskich, pływacy Wisły mają **5** najlepszych wyników, a Cracovia również 5.

S. K.

Ważne zarządzenie ministerstwa Skarbu dla turystów zagranicznych

Od szeregu miesięcy notuje się znaczne zainteresowanie Polską wśród turystów zagranicznych, szczególnie państw skandynawskich. Na przeszkodzie jednak liczniejszym wycieczkom cudzoziemców stały dotychczas przepisy dewizowe, ustalające kurs relacji złotego do obcej waluty w wysokości, **nie kalkulującej się zagranicznym turystom na przyjazd do naszego kraju.**

Dzięki interwencjom Wydziału Turystyki Min. Kom. zdołano doprowadzić do rewizji dotychczasowych przepisów i Min. Skarbu wyraziło ostatnio zgodę na stosowanie mnożnika 250 w stosunku do kursu, ustalonego przez Komisję Dewizową dla dolara amerykańskiego.

W ten sposób turyści z innych państw uzyskiwać będą 250 zł za dolara zamiast 100, jak dotychczas. Poważne ustępstwo z zajmowanego dotąd stanowiska stwarza nadzieję na wzrost ruchu turystycznego z zagranicy, której Polska może ofiarować dzisiaj liczne atrakcje turystyczne.

Jeszcze ważniejszą — również i dla turystów krajowych — jest decyzja Min. Skarbu, wyrażająca zgodę na organizowanie przez PBP „Orbis" wzajemnego ruchu turystycznego bez obrotu gotówkowego pomiędzy Polską i krajami słowiańskimi. W ten sposób należy spodziewać się, że w niedalekiej już przyszłości dojdzie do żywej wymiany masowych wycieczek turystycznych na zasadzie wzajemnego utrzymania ich uczestników na tych samych warunkach i w tym samym czasie.

Utworzenie komitetu propagandy Zakopanego

Doceniając znaczenie należycie prowadzonej propagandy, sfery gospodarcze w Zakopanem utworzyły ostatnio Gospodarczy Komitet Propagandy Zakopanego na wzór podobnego rodzaju organizacji, istniejących zagranicą, przede wszystkim we Francji i Szwajcarii.

Na czele Kmitetu stanął długoletni przewodniczący Komisji Klimatycznej — adw. dr Diehl. W skład Komitetu wchodzą prezesi Związku Kupąów, Restauratorów i Właścicieli Pensjonatów, prezes PTT — dr Zwoliński i dyr. Kolei Linowych — inż. Schneigert.

Kto wygrał motocykl, radioodbiornik i szereg innych dalszych nagród w konkursie Garbarni

Rozstrzygnięcie konkursu z dnia 31 maja

Sześć tygodni przeszło trwała praca jury konkursowego nad rozstrzygnięciem konkursu w wyniku meczu: Francja (Repr. Związków Zaw.)—**Garbarnia,** rozegranego w Krakowie w dniu 31 maja br.

Nikt nie zdziwi się, jeśli powiemy, że ogółem nadesłano

1.678 odpowiedzi

i że materiał, jaki trzeba było uważnie przeczytać, obejmowałby **więcej niż 300 stron druku.**

Odpowiedzi otrzymaliśmy najrozmaitszego rodzaju. Począwszy od krótkich odpowiedzi: **„tak“**, lub **„nie“**, kolejnej klasyfikacji zawodników, biorących udział w tym meczu i minuty zawodników, które zdaniem uczestnika konkursu przyniosły najpiękniejszy moment, aż do **sążnistych „elaboratów-sprawozdań“**, które zawierały najdokładniejsze sprawozdania (recenzje) z tych meczów, oto materiał, jaki miało do przeglądnięcia jury konkursowe.

Na drugie pytanie konkursu, mianowicie:

„Jak sklasyfikowałbym graczy, biorących udział w tym meczu, dając lokaty od 1—22 (od najlepszej, do najgorszej),

musiał sąd konkursowy ułożyć pewną TABELKĘ, na podstawie której zdobywca **1.678 punktów (1.678 uczestników × 1),** gdyż pierwsza lokata równała się jedynce, ułożyć specjalną tabelkę z cyframi od 1.678—37.616 (1.678 × 22).

Na podstawie takiej tabeli, zdobywcą pierwszego miejsca za 1.851 punktów, z tego 1.219 punktów za pierwsze miejsce (na 1.219 odpowiedziach konkursowych, Nowak na 1-szym miejscu) zdobył **Nowak,** a w dalszej kolejności:

2) **Tyranowski,** 3) **bramkarz francuski,** 4) **Lasiewicz,** 5) **lewy łącznik francuski,** 6) **prawoskrzydłowy francuski,** 7) **Ignaczak,** 8) **lewy obrońca francuski,** 9) **środek ataku franc.,** 10) **Kaliciński,** 11) **Sołek,** 12) **prawy obrońca franc.,** 13) **środek pomocy franc.,** 14) **lewoskrzydłowy franc.,** 15) **Jakubik,** 16) **Parpan,** 17) **Rakoczy,** 18) **Gruca** itd.

Opinia członków Redakcji, biorących udział w konkursie **nie pokryła się z listą konkursową** w ten sposób ułożoną przez uczestników konkursu, specjalnie odnośnie Jakubika, czy innych graczy Garbarni.

Drugim trudnym problemem do rozwiązania przy rozstrzygnięciu tego konkursu było **pytanie 3-cie.** W przeważającej większości wypadków uczestnicy konkursu uznali za **najpiękniejszy moment strzał Nowaka z wolnego w 3-ciej minucie, który odbił się od poprzeczki.** Ten moment zdobył bezwzględną większość głosów w odpowiedziach konkursowych.

Odnośnie pierwszego pytania: „czy wynik jest sprawiedliwy, jeśli nie, jaki odpowiadałby bardziej przebiegowi gry — „rozpiętość“ sądów uczestników konkursu była olbrzymia — nie mniej jednak **stwierdzili wszyscy zgodnie, że najniższą wygraną był właśnie wynik z różnicą 3-ch bramek osiągnięty na boisku (4:1).**

Szereg uczestników konkursu stwierdził, że Garbarnia powinna wygrać 5:1, 6:1, 7:1, 8:1, nawet 10:1.

Mając tak opracowany „materiał porównawczy“, jury konkursowe przystąpiło **do drugiego, bardziej szczegółowego czytania i wówczas okazało się, że lista zawodników w kolejności od 1—22 ułożona na podstawie odpowiedzi konkursowych, tak, jak podaliśmy ją wyżej, jest w 53 odpowiedziach.** Z tych 41 mają odpowiedzi na pytanie: „Czy wynik jest sprawiedliwy“ odpowiedź: „nie“ natomiast 12-cie „tak“, co pokrywa się z resztą uczestników sądu.

Tych 12-tu przeszło „sito eliminacyjne“ o prawo ubiegania się o nagrody, a o zdobyciu ich zadecydował najpiękniej opisany moment zawodów. Tu jury konkursowe wyróżniło odpowiedź **p. STEFANA MACIEJEWSKIEGO,** przytoczoną poniżej w całości:

„Nie tylko zawodnicy, ale również i widownia wie, co znaczy moment zdobycia, czy stracenia bramki w pierwszych minutach gry. Taka bramka w wypadku równych sił, może rozstrzygnąć o zwycięstwie, gdyż może załamać drużynę, która ją utraci. W meczu: Garbarnia—Reprezentacja Związków Zawodowych Francji, wiadomy było wprawdzie, że Francuzi nie zaimponowali Warszawie, ale prasa miejscowa doniosła, że w meczu w Krakowie doznają poważnych wzmocnień. Stąd zanim wszyscy przekonali się o formie graczy francuskich, fakt przyznania wolnego dla Garbarni z najbliższej odległości na polu karnym wydawał się być taką dobrą szansą do zdobycia pierwszego punktu. Widownia aż powstała z miejsc, kiedy Nowak dochodził do piłki, aby oddać wspaniały strzał na bramkę francuską. Ostro strzelona piłka wydaje się, że już wpada w bramkę, gdy nagle trafia w poprzeczkę, odbija się od niej i szmer podziwu dla strzału, a rozczarowania wobec jego efektu przechodzi tak po trybunach, jak i po miejscach stojących; brawa zrywają się w kilka sekund później, gdyż w międzyczasie wydaje się, że po poprzeczce będzie można jeszcze dobić do bramki“.

Jury konkursowe, wyróżniające tę odpowiedź wobec bezbłednych 2-ch innych, postanowiła zatem przyznać:

Pierwsza nagrode, a to: motocykl marki D. K. W. 200 ccm p. Stefanowi Maciejewskiemu,

którego równocześnie tą drogą zawiadamiamy, by z biletem meczu Garbarnia—Francja (Z. Z.) zgłosił się w naszej Redakcji po odbiór asygnaty na motocykl.

DRUGĄ NAGRODĘ, a to **radioodbiornik marki Philips Aachen, 8-lampowy** otrzymał p. **TEOFIL KRZYŻAK,** który również bardzo ładnie opisał nastrój przed i po strzale Nowaka w 3-ciej minucie gry.

Oczywiście, że brak miejsca nie pozwala nam na drukowanie szeregu innych odpowiedzi uczestników konkursu tymbardziej, że oprócz nagrodzonych, których pełną listę podajemy poniżej, jury konkursowe wyróżniło odpowiedź najmłodszego uczestnika konkursu, przyznając mu dodatkową nagrodę a to: miesięczną prenumeratę „Startu“. Ten najmłodszy uczestnik, Jan Wojciech Stańko, uczeń 5-tej kl. szkoły powszechnej tak pisze:

Czytałem w Starcie, że można wygrać dużo rzeczy i motocykl, Wiem, że nie będę pisał jak starzy sportowcy, bo kończę dopiero dziesięć lat i opiszę tyle, ile umiem.

1. Wynik meczu Francja—Garbarnia 4:1 dla Garbarni sprawiedliwy dlatego, bo bramkarz Francji bardzo dobrze bronił, a napad Garbarni strzelił tyle, ile umiał.

2. Najlepiej podobali mi się: 1) bramkarz Francji, 2) środek pomocy Garbarni, 3) Nowak, 4) łysy pomocnik Francji, 5) Rakoczy, 6) prawy pomocnik Garbarnii, 7) prawy pomocnik Francji, 8) Jakubik, 9) prawy napad Francji, 10) lewe skrzydło Garbarni, 11) lewa pomoc Garbarni, 12) prawa obrona Francji, 13) skrzydło lewe Francji, 14) prawe skrzydło Francji, 15) lewa pomoc Francji, 16) lewa obrona Francji, 17) prawa obrona Garbarni, 18) środek napadu Francji, 19) prawe skrzydło Garbarni, 20) lewy atak Francji, 21) lewa obrona Garbarni, 22) prawy łącznik napadu Garbarni. — Tutaj pomagał mi troszkę Tatuś, bo ja w graczach francuskich się nie orientowałem, a oni też tak grali, że stali przy każdym graczu z Garbarni, jakby ich trzymali za ręce.

3. Najwięcej podobał mi się strzał Nowaka w pierwszej minucie, potem wszystkie przeboje Nowaka i bramki, jeden wypad Francuzów, z którego zrobili bramkę, piękne obrony bramkarza Francji, strzał Rakoczego w róg i obrona przez bramkarza. Garbarnia jak Tatuś mówił, miała szczęśliwy dzień po pauzie dopiero i gdyby umiała strzelać, to byłoby dużo bramek. Francuzi grali szybko, ale nie umieli podawać, a pomoc Garbarni dobrze podawała i nie dała się kiwać. Liczyłem też kornery i strzały, ale mi się pomyliło wszystko, bo musiałem patrzeć i pisać i nie wiem czy to dobrze będzie, ale napisze. Kornerów było 7:2 dla Garbarni, strzałów na auta 20:7 na Garbarnię, strzałów na bramkę 24:6 na Garbarnię, a bramkarz Garbarni wybiegał 3 razy, Francji 5 razy.

Chciałbym strasznie wygrać motocykl, albo już ostatecznie co innego, ale nie martwię się, bo wiem, że nie wygram, ale może mi się uda, to by było „klawo“, Tatusia bym już nie prosił o kupienie motocykla.

Proszę się nie dziwić, że umię pisać na maszynie, ale wolę, bo mam pismo brzydkie i Redakcja Startu może nie odczytałaby mojej prośby o motocykl. Ja wszędzie piszę listy na maszynie, a tylko się podpisuję, Tatuś mi zawsze pozwala pisać na maszynie.

Pisałem dnia 7 czerwca 1947 r.

A oto pełna lista nagrodzonych wraz z wyszczególnieniem nagród:

Nagroda I-szą (motocykl): **p. STEFAN MACIEJEWSKI.**

Nagroda II-ga (radioodbiornik): **p. TEOFIL KRZYŻAK.**

Nagroda III-cia (teczka na akta): **p. STANISŁAW SĘDZIMIR.**

Nagroda IV-ta (wieczne pióro Watterman): **p. MIECZYSŁAW KALINOWSKI.**

Nagroda V-ta (karta wstępu na wszystkie występy urządzane przez RKS Garbarnia w r 1947): **p. ANTONI OŻÓG.**

Nagroda VI-ta (kwota 2.000 zł.): **p. CELINA JANIKÓWNA.**

Nagroda VII-ma (kwota 1.500 zł.): **p. ANTONI KLECZKOWSKI.**

Nagroda VIII-ma (kwota 1.000 zł.): **p. MARIAN BIENIARZ.**

Nagroda IX-ta (kwota 500 zł.): **p. JAN NOSAL.**

Nagroda X-ta (kwota 200 zł.): **p. MARIAN PIETRZAK.**

Konkurs nr 11

Kupon konkursowy na wyniki zawodów eliminacyjnych o wejście do Klasy Państwowej w dniu 13 lipca br.

Wisła — KKS
Polonia (Bt.) — Motor
Polonia (W.) — Ognisko
Skra — Szombierki
Orzeł — AKS
ZZK — Grochów
RKU — Cracovia
Pomorzanin — Gedania
Rymer — Radomiak
Warta — ŁKS
Garbarnia — KKS (Olsztyn)
WMKS — Lublinianka
PKS — Tęcza
Imię i nazwisko
adres:
podpis:

Treningi dla robotniczych klubów sportowych

Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych Okręg Krakowski zawiadamia, że treningi dla członków klubów zrzeszonych w ZRSS odbywają się na Stadionie Miejskim **we wtorki i czwartki** w godz. od 17 do 21 — dla sekcyj: **lekko-atletycznej, ciężko-atletycznej, piłki ręcznej i piłki nożnej, pod fachowym kierownictwem instruktorów.**

Zgłoszenia kierować należy **na adres Okręgu Krak. ZRSS ul. Sławkowska 6, w godz. od 15-tej do 19-tej.**

Program treningów

trenera PZPN W. Kuchara

POLSKI ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ przysłał na okres jednego miesiąca trenera związkowego **KUCHARA Wacława,** dla przeprowadzenia racjonalnych i pokazowych treningów.

Wobec powyższego Ref. Wyszkol. KOZPN-u, Żak Władysław ustalił terminarz treningów na czas od **poniedziałku dnia 7 lipca do dnia 11 lipca (piątek).**

Zarządy zainteresowanych i podanych poniżej Klubów proszone są o łaskawe dopilnowanie i delegowanie na powyższe zawody-treningi swoje **I-sze drużyny w kompletnym składzie wraz ze sprzętem sportowym,** jakoteż zainteresować zawodników starszych celem przyjrzenia się prowadzeniu wzorowych treningów:

Poniedziałek 7. VII. 1947, godz. 18-ta Boisko PROKOCIM — **trenują kluby:**	**Kabel—Prokocim**
Wtorek 8. VII. 1947, godz. 18-ta STADION MIEJSKI — **trenują kluby:**	**Zwierzyniecki—Legia** **Zryw (Kraków)—Tramwaj**
Środa 9. VII. 1947, godz. 18-ta Boisko BIEŻANÓW — **trenują kluby:**	**Bieżanowianka—Czarnochowice**
Czwartek 10. VII. 1947, godz. 18-ta STADION MIEJSKI — **trenują kluby:**	**Groble—Łobzowianka** **Związkowiec—Prądniczanka**
Piątek 11. VII. 1947, godz 18-ta Boisko BOREK — **trenują kluby:**	**Borek—OMTUR Kobierzanka**

Celem należytego wykorzystania pokazowych treningów, zaleca się klubom jaknajliczniejsze ich obesłanie wyłącznie zawodnikami czynnymi drużyny pierwszej oraz zawodnikami i instruktorami klubowymi, by mogli w przyszłości przeprowadzać racjonalne treningi.

Automobilklub Polski w hołdzie ofiarom hitleryzmu

Automobilklub Polski Oddział Krakowski, urządza **ZJAZD PLAKIETOWY z całej Polski do Krakowa w dniu 12 bm., po czym dnia 13 bm. wszyscy członkowie Automobilklubu Polski udadzą się zbiorowo do Oświęcimia, gdzie po odprawieniu Mszy żałobnej,** jednominutowym milczeniem **zostanie uczczona pamięć wszystkich automobilistów,** którzy zginęli w walce o Wolność. — **Zgłoszenia na Zjazd Plakietowy przyjmuje Automobilklub Polski O/Kraków,** Mikołajska 4, II p. do dnia 11 bm. włącznie.

NA MISTRZOSTWACH LEKKOATLETYCZNYCH ZW. HARC. POLSKIEGO w Bydgoszczy w dniach 28 i 29 czerwca 1947 r. Harcerki Chorągwi Krakowskiej zdobyły drużynowe Mistrzostwo Polski. — Z ważniejszych wyników na wymienienie zasługuje ponowny wynik w skoku wzwyż Borowiec Zofii, a to 140 cm, oraz Janiszewskiej Janiny 135 cm. Bulżanka Stefania, nie mając silniejszej konkurencji, uzyskała na 800 m czas 2,36,5, a Grabczyńska Zofia czas 2,37,0. Konikówna Jadwiga zdobyła trzy pierwsze miejsca w rzutach.

Obóz szczypiórnistów

Przed meczem międzypaństwowym w szczypiorniaku **Polska — Szwecja,** który rozegrany zostanie w dniu 30 sierpnia w Karlskrone odbędzie się obóz **szkoleniowo-kondycyjny na który powołani zostali następujący zawodnicy: Thoman, Klein, Faber, Thiel I i II, Pospiech, Krawczyk, Wodarczyk** (AKS Chorzów), **Golimowski, Szpyrkowicz Dylewicz, Łobza, Iwanow** (Warta), **Kaczmarski, Pajączek** (Pogoń, Katowice), **Tomiak, Adamczyk** (KKS Poznań), **Więcek, Kuhn** (Cracovia), **Lipiński, Bahr** (Garbarnia), **Ulanowski** (ŁKS), **Drzewosławski** (AKS), **Knops** (Polonia Bydg.), **Stankiewicz Jerzy** (KKS Olsza).

Mistrzostwa pływackie Śląska

Gliwice. Wczoraj w Gliwicach rozpoczęły się mistrzostwa pływackie Śląska; przyniosły one już w pierwszym dniu kilka dobrych wyników. **Na uwagę zasługuje przede wszystkim doskonały wynik Liszkówny (Piat) na 400 m st. dow. 6:43 min.** Podkreślić należy ponadto porażkę Wąsa, zimowego mistrza Polski w st. grzbiet. — z Langerem (Piast).

Wyniki pierwszego dnia: 400 m st. dow. mężcz.: 1) Papes (Polonia, Bytom) 5:46, 2) Kałuża (Pogoń, Katowice) 5:5, 3) Fudala (Piast, Gliwice) 5:56. **400 m st. dow. kob.:** 1) Liskówna (Piast) 6:43, 2) Kaletówna (Piast). **200 m st. klas. mężcz.:** 1) Szołtysek (Pogoń) 3:04, 2) Wąs (Pogoń) 1:21, 3) Gędzikiewicz (oPlonia) 1:21,6. **200 m st. klas. kob.:** 1) Klatówna (Piast) 3:24.2, 2) Hulokówna (Piast) 3:30. **Sztafeta 4×100 m st. dow. kob.:** 1) Piast (Gliwice) 6:17,7, 2) Piast II 6:37,7, 3) Pogoń 6:54,2. W zwycięskiej sztafecie Liszkówna przebyła swój dystans w 1:25,1. **Sztafeta 3×100 m st. zmien.:** 1) Piast (Gliwice) 3:52,5, 2) Pogoń (Katowice) 3:55,9.

Po pierwszym dniu mistrzostw w punktacji ogólnej prowadzi zdecydowanie Piast (Gliwice) przed Pogonią (Katowice) i Polonią (Bytom).

Wiadomości z Kielc

GRANAT (Skarżysko) — BATORY (Chorzów) 1:4 (0:3)

Kielce. Skarżyskowski Granat, zdobywca tytułu wicemistrza Okręgu Kieleckiego na rb. gościł u siebie dobrą drużynę śląską RKS Batory z Chorzowa, ulegając jej 1:4 (0:3). Pierwsza połowa meczu należała zdecydowanie do Batorego, który był lepszy we wszystkich liniach, przewyższając jednocześnie Granat grą techniczną. Po pauzie drużyna skarżyskowska częściej dochodziła do głosu strzelając w tym czasie bramkę honorową. Arbitrem tych zawodów był p. Michał Wiśniewski ze Skarżyska.

GRANAT (Skarżysko) — CZUWAJ (Przemyśl) 7:1 (3:0)

Następnego dnia Granat rozegrał spotkanie towarzyskie z harcerskim Czuwajem z Przemyśla, wracającym z Olsztyna, po zawodach z KKS-em. Wysokie zwycięstwo nad zespołem przemyskim, grającym w osłabionym składzie, odniósł wicemistrz Okręgu Kieleckiego Granat 7:1 (3:0). Miejscowi mieli decydującą przewagę i wygrali zupełnie zasłużenie. Sędziował p. Chwiłek ze Skarżyska. (c).

PIŁKA NOŻNA NA TERENIE KIEL. OZPN

Kielce. Podajemy wyniki ostatnich spotkań piłkarskich, rozegranych na terenie Kiel. OZPN: Naprzód Jędrzejów — Ludwików Kielce 4:1 (2:1), Start Jędrzejów — ZZK Sędziszów 0:0 (0:0), Zeork — KSZO 1:0 (1:0), OMTUR Ostrowiec — OMTUR Skarżysko 1:1 (0:1), Naprzód Jędrzejów — Korona Kraków 5:3 (4:3), OMTUR Kielce — Alarm Chmielnik 3:2 (1:0), Zeork Skarżysko — Zryw Kielce 13:1 (6:1). Artyści Teatru Woj. Kieleckiego w meczu z którego dochód przeznaczono na budowę Małego Seminarium zremisowali z sędziami Kiel. OZPN 5:5 (c.

Odpowiedzi redakcji

P. Inż. Tadeusz Argasiński proszony jest o zatelefonowanie na numer **504-62 w godzinach biurowych.** **L. G-G**

Wydawca: Prezydium Woj. Rady WP i PW w Krakowie Red. nacz. Maksymiljan Statter Redakcja i administracja: Kraków, Basztowa 15 II. p. tel. 552-97.
Drukarnia I pod Zarządem Państwowym Kraków Wielopole 1.
M—20957